

Przemysław Kusik
Uniwersytet Warszawski
przemyslaw.kusik@englaw.pl
ORCID: 0000-0002-7298-1245

TŁUMACZ PRAWNICZY CZY PRAWNIK TŁUMACZ? ROZWAŻANIA NA TEMAT RELACJI POJĘĆ TŁUMACZ PRAWNICZY I PRAWNIK W KONTEKŚCIE TZW. MYŚLENIA PRAWNICZEGO

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2023.004>

Zarys treści: Badanie miało na celu określenie relacji pojęć *tłumacz prawniczy* i *prawnik*, a także wskazanie cech specyficznych dla prawników, które mogą być zarazem istotne w pracy tłumaczy prawniczych. Postawiwszy hipotezę, że taką cechą może być myślenie prawnicze, autor najpierw analizuje wypowiedzi na temat tożsamości zawodowej tłumaczy i znaczenie słowa *prawnik*, a następnie przedstawia podstawową charakterystykę myślenia prawniczego i myślenia tłumacza oraz stara się zweryfikować, czy myślenie prawnicze jest istotne w świetle kompetencji, których oczekuje się od tłumaczy prawniczych. W podsumowaniu artykułu zwrócono uwagę na trudności w określeniu relacji pojęć *tłumacz prawniczy* i *prawnik*, a także wskazano na *myślenie prawnicze* jako potencjalny atut w pracy tłumacza prawniczego.

Słowa kluczowe: prawnik, *tłumacz prawniczy*, *myślenie prawnicze*, myślenie tłumacza, tłumaczenie prawnicze

Wstęp

Tłumacz, jako aktywny uczestnik komunikacji prawniczej (Šarčević 1997: 3), wnosi do sytuacji komunikacyjnej przekładu własne kompetencje, a także cechy wynikające ze swojego osadzenia w środowisku dyskursu, w tym z usytuowania w kontekście pewnych konwencji społecznych i zawodowych (Kierzkowska 2002: 78–79). Od wiedzy i umiejętności tłumacza uzależnione jest to, czy produkt przekładu zrealizuje cel tłumaczenia w postaci przeniesienia sensu komunikatu (Kielar 1977: 152), to znaczy czy sens prawny tekstu źródłowego zostanie przekazany w tekście docelowym. Kompetencje będą miały także wpływ na to, czy w myśl teorii *skoposu* tłumacz spełni wymagania odbiorcy (Kierzkowska 2002: 76, 87) i zachowa lojalność względem swoich partnerów w sytuacji komunikacyjnej tłumaczenia (Nord 2006: 40).

Ponieważ proces tłumaczenia prawniczego zachodzi nie tylko na poziomie językowym, lecz także na poziomie odnośnych systemów prawnych (Pieńkos 1999: 121, 150), pojawia się wątpliwość, czy tłumacz prawniczy sam powinien być prawnikiem – a ponadto czy prawnik o dobrej znajomości języka obcego jest naturalnie predestynowany do tłumaczenia tekstów z zakresu prawa. Pytania te mogą stawiać sobie nie tylko badacze przekładu, ale również klienci tłumaczy, poszukując usługodawcy, który wykona dla nich rzetelne tłumaczenie prawnicze – to znaczy takie, na którym będą oni mogli polegać bez obaw o negatywne konsekwencje (Robinson 2007: 7–9). Choć zagadnienie to było już niejednokrotnie poruszane, należałoby się bliżej przyjrzeć temu, co właściwie jest przedmiotem tych pytań, a mianowicie co oznacza słowo *prawnik* i jakie cechy prawnika – których istnienie presuponują te pytania – miałyby ewentualnie przemawiać za tym, że tłumacz prawniczy sam powinien być prawnikiem. Wydaje się, że cechą, której rolę jako takiego wyróżnika warto byłoby w tym kontekście rozważyć, jest szczególny sposób myślenia, który przypisuje się prawnikom w wyrażeniach takich, jak *umysł prawniczy* (Brożek 2019) i *myślenie prawnicze* (Wołpiuk 2016). Jakkolwiek bowiem oczywista jest potrzeba posiadania przez tłumacza prawniczego pewnej wiedzy z zakresu prawa, być może to właśnie sposób myślenia prawnika – którego, w przeciwieństwie do wiedzy, nie da się po prostu przyswoić na kursie tłumaczeniowym czy z literatury – stanowi cechę lub jedną z cech, o które tak naprawdę w powyższych pytaniach chodzi.

Zarysowany powyżej problem badawczy sprowadza się zatem do tego, że istnieją wątpliwości co do relacji pojęć *tłumacz prawniczy* i *prawnik*, a w szczególności nie jest jasne, jaka specyficzna właściwość przypisywana prawnikom stoi za stawianymi w literaturze i życiu codziennym pytaniami o to, czy tłumacz prawniczy sam powinien być prawnikiem. Wobec tego w niniejszym artykule podjęta zostanie próba udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) Jaka jest relacja pojęć *prawnik* i *tłumacz prawniczy*?
- 2) Jakie specyficzne właściwości przypisywane prawnikom są istotne dla tłumaczy prawniczych?

W zakresie drugiego z powyższych pytań postawiona zostaje hipoteza, że taką cechą jest specyficzny sposób myślenia – tzw. myślenie prawnicze.

Należy już na wstępie podkreślić, że celem artykułu nie jest szczegółowa analiza specyfiki myślenia prawniczego i sposobów jego wykorzystania w tłumaczeniu prawniczym. Choć rozważania takie – o charakterze przede wszystkim neurobiologicznym, psycholingwistycznym czy filozoficznym – wykraczają poza zarysowane powyżej zamierzenie badawcze, mogłyby one niewątpliwie wnieść interesującą perspektywę do dyskusji. W tym zakresie niniejsze opracowanie zmierza jedynie do zasygnalizowania roli myślenia prawniczego w tłumaczeniu prawniczym, która, jak się wydaje, nie była dostatecznie artykułowana w dotychczasowej literaturze przekładoznawczej.

Udzielenie odpowiedzi na postawione pytania wymaga w pierwszej kolejności przeanalizowania statusu zawodu tłumacza, w szczególności tłumacza prawniczego, z uwzględnieniem kompetencji i kwalifikacji, jakich ten zawód wymaga (punkt 1.). Następnie należy zastanowić się nad możliwymi znaczeniami słowa *prawnik*, biorąc pod uwagę różnorodność systemów prawnych na świecie (punkt 2.), a także przyrzeć się myśleniu prawniczemu jako tej cesze, która potencjalnie może wyróżniać prawników spośród innych ludzi (punkt 3.). Zakładając istnienie pewnego *myślenia prawniczego*, warto ponadto rozważyć, czy można byłoby odpowiednio mówić o swoistym *myśleniu tłumacza* (punkt 4.), oraz wskazać ewentualne korzyści, jakie mogłyby płynąć z łączenia przez tłumacza prawniczego obu tych sposobów myślenia. W tym celu – na podstawie porównawczego zestawienia myślenia prawniczego i modeli kompetencji tłumacza prawniczego – zidentyfikowane zostaną elementy kompetencji, których urzeczywistnieniu myślenie prawnicze mogłoby sprzyjać (punkt 5.). W podsumowaniu podjęta zostanie próba

odpowiedzi na postawione pytania badawcze, a także przedstawione zostaną pewne ogólne spostrzeżenia i propozycje kierunków dalszych badań.

1. Tłumacz (prawniczy)* jako samodzielny zawód

Pieńkos (1999: 136–140) słusznie podnosi, że zawód tłumacza nie ma charakteru pomocniczego czy akcesoryjnego względem innych zawodów, lecz jest wobec nich komplementarny. Jest to zawód samodzielny i konkretny, który cechuje się wysoką użytecznością społeczną. Oznacza to między innymi, że tłumacze nie powinni mieć poczucia niższości względem prawników, gdyż zarówno prawnik, jak i tłumacz nabyli własną specjalistyczną wiedzę. Znajomość prawa, której towarzyszy bardzo dobra znajomość języka, nie przesądza też o tym, że dana osoba posiada szczególne kompetencje do wykonywania tłumaczeń prawniczych. W ujęciu Pieńkosa modelowym kandydatem na tłumacza prawniczego jest osoba posiadająca znajomość danej dziedziny prawa, doskonałą znajomość języka obcego, a także dobrze opanowany warsztat tłumaczeniowy. Zdaniem tego autora możliwość wykonywania tłumaczeń prawniczych jest otwarta zarówno dla tłumaczy nieprawników, jak i dla osób z wykształceniem prawniczym. Obie te grupy mogą osiągać zadowalające rezultaty, przy czym ci pierwsi powinni zgłębiać wiedzę prawniczą, drudzy zaś doskonalić sztukę przekładu. Zbieżne stanowisko w sprawie potencjału tłumaczeniowego prawników zajmuje Cao (2007: 50), której zdaniem dwujęzyczni prawnicy nie stają się automatycznie biegłymi tłumaczami prawniczymi. Opanowanie dwóch języków a umiejętność tłumaczenia – oparta na specyficznej dla przekładu zdolności przetwarzania tekstu – to bowiem dwie różne rzeczy. W podobnym tonie wypowiadają się Šarčević (1997: 114–115) i Soriano-Barabino (2016: 22). Powyższe poglądy potwierdzają też do pewnego stopnia realia

* Pojawia się wątpliwość, czy w podjętych rozważaniach należałoby mówić o zawodzie tłumacza czy tłumacza prawniczego. Jak wynika z przeglądu literatury dokonanego poniżej, tłumacz prawniczy jest przede wszystkim tłumaczem. Trzeba też zdawać sobie sprawę z faktu, że tłumacze często łączą różne specjalizacje. W związku z tym wyrażenie *tłumacz prawniczy* będzie się odnosić do tłumacza specjalizującego się (niekoniecznie wyłącznie) w przekładzie tekstów wykorzystywanych w ramach prawa i w kontekstach prawnych (Cao 2007: 12). Termin *tłumaczenie prawnicze* jako odpowiednik angielskiego *legal translation* używany jest za Kierzkowską (2002: 55).

ryнку tłumaczeniowego, na którym – jak zauważają Alcaraz Varó i Hughes (2002: 155) – tłumacze prawniczy w większości przypadków nie posiadają wykształcenia prawniczego.

To, że do wykonywania zawodu tłumacza prawniczego mogą prowadzić różne ścieżki kariery, potwierdza także norma ISO 20771, mająca odzwierciedlać najlepsze praktyki branżowe i wymagania rynkowe (Popiołek 2020: 10). Norma przewiduje aż pięć alternatywnych ścieżek kwalifikacji tłumacza prawniczego. W pewnym uproszczeniu przedstawiają się one następująco: a) uzyskanie dyplomu ukończenia studiów wyższych tłumaczeniowych lub ekwiwalentnych, dyplomu studiów podyplomowych prawniczych ogólnych lub specjalistycznych i trzyletnia praktyka w zakresie tłumaczenia prawniczego; b) uzyskanie dyplomu ukończenia studiów wyższych prawniczych ogólnych lub specjalistycznych i trzyletnia praktyka w zakresie tłumaczenia prawniczego; c) uzyskanie dyplomu ukończenia studiów wyższych tłumaczeniowych lub innych oraz pięcioletnia praktyka w zakresie tłumaczenia prawniczego; d) uzyskanie dyplomu ukończenia dowolnych studiów wyższych oraz uprawnień certyfikowanego tłumacza prawniczego nadanych przez uprawniony podmiot krajowy i trzyletnia praktyka w zakresie tłumaczenia prawniczego; e) uzyskanie krajowych uprawnień tłumacza przysięgłego. W każdym przypadku zakładana jest praktyka zawodowa w pełnym wymiarze czasu pracy. Niezależnie od ścieżki kwalifikacji tłumacz prawniczy ma charakteryzować się wskazanymi w normie kompetencjami (International Organization for Standardization 2020: 8–9). Jak można zauważyć, przewidziane w normie ścieżki kwalifikacji są bardzo różnorodne, a tłumaczem prawniczym może zostać nawet osoba, która nie ukończyła ani kierunku prawniczego, ani tłumaczeniowego. Uwagę zwraca jednak pewna faworyzacja wykształcenia prawniczego względem wykształcenia tłumaczeniowego. Od tłumacza posiadającego jedynie wykształcenie prawnicze wymaga się bowiem tylko trzyletniej praktyki zawodowej, natomiast od tłumacza nieposiadającego wykształcenia prawniczego – pięcioletniej. Jednocześnie w ten sam sposób traktuje się osoby z wykształceniem tłumaczeniowym i wykształceniem zupełnie niezwiązanym z przekładem.

W kontekście znaczenia warsztatu tłumaczeniowego warto także przytoczyć empiryczne badanie Orlando (2016: 24, 111–123), który porównał początkujących tłumaczy i zatrudnionych na uczelni prawników. Wyniki okazały się bardzo interesujące. Tłumacze wykazali się dużo większą docieklivością i o wiele częściej niż prawnicy poszukiwali informacji w źródłach.

Tłumaczenie w ich przypadku trwało dłużej. Popelnili przy tym mniej błędów w kategoriach błędów krytycznych oraz mniej i bardziej istotnych. Napotkali jednocześnie więcej problemów. Według Orlando wyniki badania wskazują na wiedzę translatoryczną jako fundamentalny składnik kompetencji tłumaczeniowych, który należy zintegrować z niezbędną wiedzą prawniczą.

Z nieco odmiennym poglądem na to, kim powinien być tłumacz prawniczy, można spotkać się ze strony przedstawicieli nauki prawa porównawczego. Wspominając o przekładzie, prawnicy ci niejednokrotnie widzą w roli tłumacza samego komparatystę, lekceważąc poniekąd rolę zawodowych tłumaczy. Na przykład Glanert (2014: 3–10), starająca się zwrócić uwagę komparatystów na zagadnienia przekładu, mówi w głównej mierze o tłumaczającym komparatyście, nie zaś o tłumaczu prawniczym. Gémár (2014: 69) stwierdza, że specjaliści z zakresu prawa porównawczego są najlepiej predysponowani do tego, aby rozwiązywać problemy języka prawa i jego słownictwa, a także by radzić sobie z transferem pojęć prawnych z jednego języka prawa do innego. Samuel (2014: 144) wskazuje, że przekład prawa z jednego języka na inny stanowi działalność, która jest zazwyczaj uważana za jedną z funkcji komparatysty. Legrand (2020: 308–309) wyraża pogląd, że tłumaczenie nie jest zarezerwowane dla tłumaczy, wskazując, że większość komparatystów w ramach swoich badań nie może sobie pozwolić na luksus zatrudnienia profesjonalnego tłumacza. Można też jednak podać przykłady komparatystów, którzy uwzględniają rolę zawodowych tłumaczy. Kischel (2019: 10–12) określa translatorykę prawniczą jako szczególnie istotną dyscyplinę partnerską prawa porównawczego, wskazując, że tłumaczenie prawnicze jest domeną wyspecjalizowanych tłumaczy pisemnych i ustnych. Husa (2012) podkreśla, że potrzebni są ludzie łączący umiejętności prawnicze z translatorycznymi.

Warto odnotować, że niektóre instytucje wymagają od swoich pracowników posiadania zarówno kompetencji językowych i tłumaczeniowych, jak i wykształcenia prawniczego. Tak jest w przypadku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), gdzie warunkami zatrudnienia na stanowisku „prawnika lingwisty” (ang. *lawyer-linguist*) są między innymi wykształcenie prawnicze, znajomość w sumie trzech języków urzędowych UE i zdolność tłumaczenia skomplikowanych tekstów z zakresu prawa. Co ciekawe, wśród wymogów nie wymienia się jednak żadnych formalnych kwalifikacji transla-

torycznych¹. McAuliffe (2014: 79–85) relacjonuje wywiady przeprowadzone z prawnikami lingwistami w TSUE, którzy – zmagając się na co dzień z klasycznymi problemami tłumaczeniowymi – starają się łączyć podwójną tożsamość zawodową. Spośród 56 uczestników badania 10 osób zdecydowanie określiło się jako prawnicy; 19 uczestników stwierdziło, że nie są prawnikami, lecz tłumaczami, podkreślając przy tym, że wykonywany przez nich zawód to znacznie więcej niż praca zwykłego tłumacza. Pozostałe osoby opowiedziały się za poglądem, że prawnik lingwista to odrębna kategoria stanowiąca pewną hybrydę obu tych zawodów. Na wyniki badania należy oczywiście patrzeć z uwzględnieniem specyfiki pracy w TSUE i tłumaczenia unijnego w ogóle (Biel 2014: 59–72). Odniesienie do roli prawnika lingwisty można także znaleźć w normie ISO 20771, która definiuje go jako osobę posiadającą wykształcenie prawnicze i kompetencje językowe, udzielającą porad językowych w zakresie tworzenia prawa. Prawnicy lingwiści mogą również wykonywać inne zadania, w tym tłumaczeniowe, weryfikacyjne i redakcyjne, a także doradzać w zakresie terminologii i prowadzić analizy prawne. Ich rola wiązana jest szczególnie z państwami i organizacjami międzynarodowymi, w których występuje wiele języków urzędowych i gdzie przepisy prawa publikowane są w różnych wersjach językowych (International Organization for Standardization 2020: 5, 18)². Alternatywą dla połączenia kompetencji prawnika i tłumacza w jednej osobie jest tworzenie zespołów złożonych z przedstawicieli obu tych zawodów (Osiejewicz 2016: 212; Schroth 1986: 65; Simonnæs 2013: 151).

Na podstawie powyższych rozważań można ogólnie wywnioskować, że tłumacz prawniczy powinien posiadać kompetencje językowe, prawnicze i tłumaczeniowe. Zdaniem przedstawicieli translatoryki prawniczej tłumacz prawniczy niekoniecznie musi być jednak prawnikiem – choć w świetle wypowiedzi komparatystów, pewnej faworyzacji wykształcenia prawniczego w normie ISO 20771 oraz istnienia roli prawnika lingwisty widać, że fakt „bycia prawnikiem” nie pozostaje dla tłumaczy prawniczych bez znaczenia.

¹ https://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2022-11/brochure_jl_en_2022.pdf (dostęp: 28.07.2023).

² Nie jest więc do końca jasne, jak mają się do siebie pojęcia „tłumacz prawniczy” i „prawnik lingwista”, przy czym należałoby brać pod uwagę różnice między nimi – wynikające w szczególności ze specyficznych środowisk pracy i/lub zadań prawników lingwistów.

2. Trudności definicyjne związane ze słowem *prawnik*

Warto zastanowić się nad tym, kim właściwie jest prawnik. Odpowiedź na to pytanie nie jest – wbrew pozorom – oczywista z co najmniej dwóch względów.

Należy po pierwsze wziąć pod uwagę istnienie zróżnicowanych systemów kształcenia i zawodów prawniczych na świecie. Na przykład, aby wykonywać angielski zawód prawniczy *solicitor*, który wykazuje pewne podobieństwa funkcjonalne do polskiego zawodu radcy prawnego³, nie trzeba mieć ukończonych studiów prawniczych, a jedynie dowolne studia pierwszego stopnia. Uzyskanie kompetencji prawniczych jest oczywiście niezbędne, aby zdać egzamin kwalifikacyjny⁴. Dla porównania, do wykonywania zawodu radcy prawnego formalne wykształcenie prawnicze – obok złożenia egzaminu radcowskiego i spełnienia innych wymagań – jest warunkiem koniecznym⁵. Z kolei w Niemczech nie ma podziału analogicznego do podziału na radców prawnych i adwokatów czy na *solicitorów* i *barristerów*⁶, a do wykonywania zawodu *Rechtsanwalt* wymagane są kwalifikacje tożsame z sędziowskimi, w tym formalne wykształcenie prawnicze⁷. Choć w niniejszym opracowaniu nie ma miejsca na przedstawienie szerszej gamy przykładów czy na bardziej pogłębione rozważania dotyczące różnic między przytoczonymi zawodami w kontekście specyfiki odnośnych systemów prawnych, przykłady te pokazują, że przychodząc po poradę prawną, klient spotyka się w każdym z tych krajów z prawnikiem wykształconym – a przez to także ukształtowanym – w odmienny sposób⁸.

Po drugie, należy zwrócić uwagę na nieostrość słowa *prawnik* w języku ogólnym (powszechnym). W sferze publicznej mianem *prawnika* są niekiedy określane (czy też same tak się tytułują) osoby zajmujące się

³ Choć nie należy tych terminów utożsamiać ani traktować ich jako ekwiwalentów tłumaczeniowych.

⁴ <https://nationalcareers.service.gov.uk/job-profiles/solicitor> (dostęp: 28.07.2023).

⁵ Art. 24 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U z 2022 r. poz. 1166).

⁶ https://e-justice.europa.eu/29/EN/types_of_legal_professions?GERMANY&init=true&member=1 (dostęp: 28.07.2023).

⁷ § 4 ust. 1 Bundesrechtsanwaltsordnung (BGBl. I S. 565 ze zm.) w zw. z § 5 ust. 1 Deutsches Richtergesetz (BGBl. I S. 713 ze zm.).

⁸ Ścieżka kształcenia bez wątplenia przekłada się na tożsamość zawodową. Powyższe stwierdzenie nie sugeruje oczywiście, czy któryś z tych systemów jest lepszy bądź gorszy.

co prawda zagadnieniami prawnymi, lecz nieposiadające formalnego wykształcenia prawniczego. Z drugiej strony – czy za prawnika można uznać osobę, która ukończyła studia prawnicze, lecz nigdy nie wykonywała żadnego zawodu prawniczego? Pewnych wskazówek można poszukiwać w definicjach słownikowych (jakkolwiek niedoskonałych i z natury mało precyzyjnych), zwracając uwagę na cechę, którą uznano w nich za *differentia specifica* prawnika. Jako przykład mogą posłużyć definicje słowa *prawnik* z kilku słowników języka polskiego. Zgodnie z nimi za prawnika można uznać „człowieka mającego wykształcenie prawnicze, specjalistę w dziedzinie prawa”⁹, „osobę, która ukończyła wydział prawa” lub – w znaczeniu potocznym – „studenta studiującego prawo” (Dunaj 1996: 848) bądź po prostu „specjalistę w dziedzinie prawa”¹⁰. W zależności od przyjętej definicji – a właściwie *differentia specifica* prawnika (formalne wykształcenie prawnicze, specjalizowanie się w prawie lub studiowanie prawa) – zbiór desygnatów nazwy *prawnik* będzie się różnił.

Rozważania podjęte w niniejszym punkcie wskazują, że jednoznaczne zdefiniowanie tego, kim jest prawnik, nastęrcza trudności. Przekładają się na to różnice między systemami prawnymi, a także nieostrość samego słowa *prawnik*.

3. Myślenie prawnicze

Naukę myślenia prawniczego tradycyjnie uważa się za kluczowy składnik kształcenia na studiach prawniczych, a zdobycie tej umiejętności następuje w ramach swoistej transformacji, którą przechodzą pierwszorocznici studenci prawa (Mertz 2007: 97–98). Trudno jest jednak termin *myślenie prawnicze* jednoznacznie zdefiniować. Można powiedzieć, że jest to rodzaj myślenia wzbogacony o potrzeby wynikające z wykonywania zawodu prawnika, korzystający z dorobku pewnego rodzaju myśli prawniczej, stanowiącej składnik określonej kultury prawnej, a także z tego, co w ogóle jest swoiste dla myślenia oraz przydatne w myśleniu o tworzeniu i stosowaniu prawa (Wołpiuk 2016: 102–103). Choć pytanie o to, czy prawnicy myślą, rozumują i argumentują inaczej niż „zwykli” ludzie, pozostaje otwarte, faktem jest, że

⁹ <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/prawnik;5481233.html> (dostęp: 28.07.2023).

¹⁰ <https://wsjp.pl/haslo/podglad/18797/prawnik> (dostęp: 28.07.2023).

pewne techniki rozumowania są charakterystyczne dla prawniczego procesu podejmowania decyzji (Schauer 2009: 11).

Brożek (2019: 13–22, 255) posługuje się metaforą „architektury umysłu prawniczego”, której złożoność stara się on wykazać w swoich rozważaniach. Autor ten stwierdza jednak, że myślenie prawnicze nie jest wyjątkowe, a przynajmniej nie bardziej wyjątkowe niż myślenie w innych dziedzinach refleksji. Prawnik ma bowiem do dyspozycji te same, ludzkie narzędzia poznawcze. Tym, co może wyróżniać umysł prawniczy, jest rodzaj problemów, z którymi prawnik się zмага. Umysł prawnika wprawiony jest w odpowiadaniu na pewnego rodzaju pytania. Prawnik ma doświadczenie w interpretacji i stosowaniu przepisów prawa. Może intuicyjnie ocenić szanse powodzenia pozwu, zna liczne teorie dogmatycznoprawne i orzecznictwo, jego mechanizmy poznawcze karmione są określonymi treściami. Zdaniem Brożka myślenie prawnicze opiera się na równoczesnym wykorzystaniu i współpracy trzech mechanizmów poznawczych, do których należą intuicja, wyobraźnia i rozumowanie w języku.

Koszowski (2017: 7–8) wskazuje, że myślenie prawnicze stanowi połączenie rozumowania racjonalnego i intuicyjnego, przy czym wyraźnie przeważa to ostatnie. Proporcja między tymi sposobami rozumowania zależy od rodzaju systemu prawnego, tradycji prawnej (*civil law, common law*) oraz czynników indywidualnych. Zastosowanie takich a nie innych elementów racjonalnego rozumowania – pewnych argumentów, zasad, dyrektyw, teorii czy zakazów – uzależnione jest od decyzji podejmowanych najczęściej na poziomie rozumowania intuicyjnego. Również same elementy rozumowania racjonalnego wymagają często skorzystania z rozumowania intuicyjnego. Jak zauważa Koszowski, rozumienie przepisu prawa czy stwierdzenie w nim wątpliwości znaczeniowych wydaje się być wynikiem rozumowania intuicyjnego, nie zaś racjonalnego. Na wyniki rozumowania intuicyjnego wpływają informacje i doświadczenia, które zostały zgromadzone w pamięci długotrwałej osoby myślącej. Ich źródłem są osobiste przeżycia i doświadczenia rzeczywistości gromadzone w toku studiów prawniczych, aplikacji czy wykonywania zawodu, a także świadome uczenie się, nie tylko zresztą prawa. Samo funkcjonowanie w pewnym środowisku dostarcza informacji rejestrowanych w pamięci długotrwałej i wpływających na rezultaty rozumowania intuicyjnego. Rozumowanie intuicyjne można doskonalić przez praktykę, co obejmuje na przykład obcowanie z prawem, dyskusje

i konsultacje z uznanymi prawnikami czy wdawanie się w rozważania nad złożonymi zagadnieniami prawnymi.

4. Myślenie tłumacza

Brożek (2019: 14) dla przykładu porównuje myślenie prawnika z myśleniem matematyka, wskazując na odmienne rodzaje problemów, z którymi zmagają się przedstawiciele tych zawodów. Prawnik posiada doświadczenie w interpretacji i stosowaniu prawa, zaś matematyk – w dowodzeniu twierdzeń. Na tej samej zasadzie można byłoby porównać myślenie prawnika z myśleniem tłumacza, w tym również tłumacza prawniczego. Tłumacz także wykorzystuje swoje narzędzia poznawcze do rozwiązywania specyficznych dla jego pracy problemów – problemów tłumaczeniowych. Ma własną intuicję, wrażliwość, wiedzę i inteligencję (Newmark 1988: 4). Działając intuicyjnie, opiera się na wiedzy, doświadczeniu i specjalistycznych umiejętnościach (Matulewska 2017: 144). Wskazuje się na istnienie translacyjnej kompetencji strategicznej, związanej ze zdolnością do przetwarzania i syntezy, która umożliwia powstanie tłumaczenia. To właśnie ze względu na tę kompetencję dwujęzyczni prawnicy nie stają się automatycznie biegłymi tłumaczami prawniczymi (Cao 2007: 39–52). Nieprzypadkowo podnosi się także, że tłumaczenie to jedno z najbardziej złożonych zadań intelektualnych wykonywanych przez ludzi (Hejrowski 2017: 59), a „czarna skrzynka” ludzkiego tłumaczenia jest przedmiotem zaawansowanych badań przekładoznawców i neurolingwistów (Zheng 2019).

Można także stwierdzić, że specyficzne są treści, które przetwarza tłumacz prawniczy. Z jednej strony – z punktu widzenia tematyki – rodzaj treści będących przedmiotem zainteresowania tłumaczy prawniczych i prawników właściwie się pokrywa. To przecież często na potrzeby prawników tłumacze, na przykład tłumacze przysięgli, sporządzają swoje tłumaczenia. Z drugiej zaś strony na treści, jakie docierają do tłumacza, można spojrzeć z perspektywy operacji wykonywanych w procesie przekładu (zob. np. Newmark 1988: 19–38; Tomaszewicz 1996). Tłumacz zapoznaje się z pewnym tekstem w języku A po to, aby go przetłumaczyć na język B. Pracując z tekstem źródłowym, najpierw tworzy na jego podstawie wstępną wersję tekstu docelowego, którą następnie weryfikuje z tekstem źródłowym. Wreszcie dokonuje końcowych poprawek, spoglądając już tylko na gotowy tekst przekładu. Jeśli

doda się do tego różne materiały pomocnicze, które tłumacz wykorzystuje w tym procesie (słowniki, pamięci tłumaczeniowe, literaturę prawniczą itp.), okazuje się, że trafiająca do niego konfiguracja treści jest zgoła odmienna. W przypadku tłumacza jest to przede wszystkim treść tekstu źródłowego i treść tekstu docelowego, które powinny być względem siebie ekwiwalentne, oraz wielojęzyczne materiały dotyczące najczęściej różnych systemów prawnych. W przypadku prawnika przeważnie są to teksty w jednym języku, dotyczące jednego systemu prawnego¹¹. Tłumacze i prawnicy wykonują na tekstach inne operacje myślowe i w innych celach. Czym innym jest bowiem kreowanie wersji tekstu dotyczącego prawa w innym języku, a czym innym ustalanie treści norm prawnych i postanowień umownych, sporządzanie opinii prawnych, budowanie argumentacji pozwów czy apelacji itd. Tłumacz zmierza do przekazania sensu prawnego tekstu źródłowego w tekście docelowym, podejmując w ten sposób specyficzny, dualny akt komunikacji (Brisset 2004: 343), prawnik – do wytworzenia względnie niezależnego tekstu, w którym na przykład dokona wykładni innego tekstu, określi prawa i obowiązki pewnych podmiotów, podejmie próbę przekonania innej osoby do własnego punktu widzenia czy też – w przypadku sędziów – w sposób wiążący rozstrzygnie jakąś sprawę.

5. Myślenie prawnicze a kompetencje tłumacza prawniczego

Rozważania podjęte w punkcie 4. rodzą pytanie o to, czy myślenie prawnicze jest w ogóle potrzebne tłumaczowi prawniczemu, skoro ma on własny, specyficzny aparat myślowy, który należy jedynie uzupełnić wiedzą na temat odnośnych systemów prawnych. W tym zakresie pomocne będzie sięgnięcie do modeli kompetencji tłumaczy prawniczych. Zestawiając je z elementami myślenia prawniczego opisanymi w punkcie 3., można podjąć próbę zidentyfikowania obszarów, w których użyteczna byłaby nie tyle prawnicza wiedza, co prawniczy sposób myślenia

W modelowym obrazie kompetencji tłumacza prawniczego, który kreśli Šarčević (1997: 113–114), takich obszarów można dopatrywać się w kompleksowej znajomości rozumowania prawniczego, umiejętności

¹¹ Oczywiście są wyjątki. Tłumacze prawniczy mogą wykonywać tłumaczenia intrasysemowe, a prawnicy – analizować na przykład różne wersje językowe dyrektyw unijnych.

rozwiązywania problemów prawnych, analizie tekstów z zakresu prawa oraz przewidywaniu, w jaki sposób tekst będzie interpretowany i stosowany przez sądy. W modelu kompetencji tłumaczenia prawniczego wypracowanym przez projekt QUALETRA warto w tym kontekście zwrócić uwagę na subkompetencję interkulturową, obejmującą zdolność rozpoznawania funkcji i znaczenia w różnych przypadkach zastosowania języka prawa, a także wiedzę na temat interakcji stron postępowań prawnych (Scarpa i Orlando 2017: 26–39). W normie ISO 20771 takich obszarów można dopatrywać się w specjalistycznej kompetencji w zakresie prawa, obejmującej w szczególności zdolność rozumienia specjalistycznych treści prawnych, a także w kompetencji w zakresie kultury prawnej, która odnosi się między innymi do rozumienia procedur i systemów prawnych oraz specyfiki odbiorców związanych ze źródłową kulturą prawną i docelową kulturą prawną (International Organization for Standardization 2020: 8–9). W modelu hermeneutycznym kompetencji tłumacza prawniczego Pięcychny (2013: 152–154) nacisk kładzie się na zdolność analizy i interpretacji tekstów, pojawiającą się w aż trzech z czterech wyróżnionych przez tę autorkę subkompetencji. Przedstawiając swój model, Prieto Ramos (2011: 11–14) wskazuje, że tłumacz prawniczy powinien rozumieć i tworzyć teksty, patrząc oczami prawnika lingwisty, z czym wiąże się między innymi potrzeba znajomości reguł interpretacji i rozumowania prawniczego.

Powyższy przegląd uzasadnia stwierdzenie, że istnieje szereg składników kompetencji tłumacza prawniczego, w których urzeczywistnieniu użyteczne może być myślenie prawnicze. Podsumowując, może ono pozwolić tłumaczowi na postrzeganie tłumaczonego tekstu w szerszej perspektywie różnorodnych niuansów i interakcji z nim związanych, a także na prześledzenie toku myślenia autora tego tekstu (często zawodowego prawnika). Potencjalnie ułatwia ono też tłumaczowi wyobrażenie sobie tego, jak tekst docelowy będzie interpretowany przez prawników. Umiejętność myślenia prawniczego może mu pozwolić „czytać między wierszami” i dostrzegać implikacje, które – choć nie są wyrażone wprost w samym tekście źródłowym – powinny zostać przekazane w tekście docelowym, aby tłumaczenie było zrozumiałe w docelowej kulturze prawnej (Chromá 2004).

Istotne zastrzeżenie, jakie należy uczynić w tym zakresie, dotyczy różnic w sposobie myślenia prawników ukształtowanych w różnych narodowych systemach prawnych (por. rozważania w punkcie 2.). Wskazuje się, że poszczególne społeczności prawne charakteryzują pewne ramy postrzega-

nia i rozumienia wpływające na to, w jaki sposób dana społeczność myśli o prawie oraz daczego myśli o prawie w ten właśnie sposób. Innymi słowy, różne kultury prawne posiadają specyficzne dla nich mentalności prawne (Legrand 1996: 60–61). Może to oznaczać, że mówienie o *myśleniu prawniczym* jako całościowej kategorii jest pewnym uproszczeniem. Uwypukla to także istotną rolę prawa porównawczego, które – jako pożądaný składnik kompetencji tłumaczy prawniczych (de Groot 1987: 809–811) – może im pomóc w rozpoznawaniu sposobów myślenia przedstawicieli systemów prawnych innych niż te, w których sami zostali ukształtowani. Jest to jednak temat na odrębną dyskusję.

Podsumowanie

Odpowiedź, jaką w świetle podjętych rozważań można udzielić na pierwsze z postawionych we wstępie pytań badawczych, nie jest w pełni satysfakcjonująca. Trudno jest bowiem jednoznacznie określić relację pojęć *prawnik* i *tłumacz prawniczy*. Wynika to przede wszystkim z problemów definicyjnych dotyczących słowa *prawnik* poruszonych w punkcie 2. Za pewnik można przyjąć, że tłumacz prawniczy powinien przede wszystkim posiadać kompetencje translatoryczne, których nigdy nie zastąpi sam fakt „bycia prawnikiem”, cokolwiek miałyby to określenie oznaczać. Zawód tłumacza, w tym specjalizującego się w tłumaczeniu prawniczym, ma bowiem własną tożsamość i własny zestaw kompetencji. Jednocześnie posiadanie wykształcenia prawniczego – co według części definicji należy do intensji pojęcia *prawnik* – zasadniczo nie jest w świetle współczesnych praktyk branżowych uważane za przesłankę wykonywania zawodu tłumacza prawniczego. Jeśliby skupić się tylko na takim właśnie formalnym rozumieniu pojęcia *prawnik*, należy stwierdzić że zakresy pojęć *prawnik* i *tłumacz prawniczy* krzyżują się. Są prawnicy niebędący tłumaczami prawniczymi, są tłumacze prawniczy niebędący prawnikami, są też osoby spełniające przesłanki obu tych pojęć (na przykład niektórzy prawnicy lingwiści).

Na podstawie refleksji na temat myślenia prawniczego i jego zestawienia z kompetencjami, których posiadania oczekuje się od tłumaczy prawniczych, nieco łatwiej można natomiast sformułować odpowiedź na drugie z postawionych pytań badawczych. Należy bowiem stwierdzić, że myślenie prawnicze to szczególna cecha przypisywana prawnikom, która może być atutem

w procesie tłumaczenia prawniczego i może wyróżniać posiadających ją tłumaczy. Potwierdzona została zarazem sformułowana we wstępie hipoteza. Inną cechą, która może leżeć u podłoża pytań o relację między zawodami prawnika i tłumacza prawniczego, jest wiedza prawnicza. Jak się wydaje, nie jest ona jednak cechą specyficzną prawników, gdyż wiedzę o prawie może nabyć z literatury laik. Wykształcenie myślenia prawniczego jest natomiast związane ze specyficzną ścieżką kształcenia i/lub wykonywania zawodu prawnika. Ponadto nie jest wykluczone, że istnieją inne cechy prawników istotne z punktu widzenia tłumaczy, których nie wykazała przeprowadzona analiza i które mogą zostać zidentyfikowane w toku dalszych badań.

Powyższa odpowiedź rodzi kolejne, być może bardziej precyzyjne pytanie, jakie należałoby postawić w odniesieniu do relacji tłumaczy prawniczych i prawników: Czy człowiek wykonujący tłumaczenia prawnicze powinien myśleć jednocześnie jak tłumacz i jak prawnik? A zatem, czy cechę tę należy traktować tylko jako atut – pewną wartość dodaną – czy też raczej jako stan, do którego tłumacze prawniczy powinni dążyć? Z jednej strony warunki rynkowe każą sądzić, że mało realne jest oczekiwanie umiejętności prawniczego myślenia od każdego tłumacza prawniczego. Ponadto duże wątpliwości budzi możliwość weryfikacji tej cechy. Przyjmując, że jej nabycie jest możliwe tylko dzięki prawniczej praktyce zawodowej lub wykształceniu prawniczemu, powraca się właściwie do pytania o to, czy tłumacz prawniczy powinien być z zawodu lub z wykształcenia prawnikiem. Z drugiej strony – choć operacje myślowe w zadaniach typowych dla prawników i tłumaczy różnią się (zob. punkt 4.) – to nie da się wykluczyć tego, że tłumacz prawniczy (niebędący z zawodu czy wykształcenia prawnikiem) w toku obycia z prawem zbliży się w sposobie myślenia do prawnika. Jeśliby z kolei przyjąć – nieco w kontrze do definicji słownikowych – że *differentia specifica* pojęcia *prawnik* stanowi właśnie prawnicze myślenie, pozwalałoby to uznać takiego tłumacza prawniczego za prawnika. Nawiązując do tytułu artykułu, należałoby wówczas mówić nie tyle o *prawniku tłumaczu*, co o *tłumaczu prawniku*, gdyż to tłumaczenie byłoby furtką do prawa, a nie na odwrót. Biorąc pod uwagę nieostrość samego pojęcia *myślenia prawniczego*, a także zasygnalizowaną wątpliwość co do jego różnych możliwych „odmian” w różnych kulturach prawnych, trudno jednak o kategoryczne stwierdzenia w tym zakresie. Niewątpliwie w lepszym zrozumieniu roli myślenia prawniczego w praktyce tłumaczy prawniczych mogłyby pomóc badania empiryczne tłumaczy prawniczych z formalnym wykształceniem prawniczym i tłumaczy bez takiego

wykształcenia. Inną koncepcją dalszych badań byłoby przeanalizowanie wybranego tekstu lub zbioru tekstów z zakresu prawa pod kątem tego, w jaki sposób myślenie prawnicze może w konkretnych przypadkach przyczynić się do efektywności tłumaczenia prawniczego.

Rozważania przedstawione w artykule w zaledwie niewielkim stopniu dotyczą złożonych zagadnień myślenia tłumaczy prawniczych. Na tle pobieżnego przeglądu tych zagadnień – wymagających niewątpliwie pogłębionych badań – można pokusić się o parafrazę przytoczonej wcześniej metafory Brożka (2019: 255) dotyczącej „architektury umysłu prawniczego”. Być może należałoby mówić także o złożonej architekturze umysłu tłumacza prawniczego, w której, w zależności od indywidualnych cech poszczególnych tłumaczy (ścieżek wykształcenia i kariery, praktyki zawodowej, doświadczenia życiowego itd.), współgrają ze sobą w różnych proporcjach struktury translatoryczne, prawnicze, jurslingwistyczne i prawnoporównawcze. Takie ujęcie wydaje się być bardziej trafne niż próby zestawiania ze sobą – a tym bardziej przeciwstawiania sobie – pojęć *prawnik* i *tłumacz prawniczy*.

Literatura

- Alcaraz Varó E., Hughes B., 2002, *Legal Translation Explained*, Manchester-Norhampton.
- Biel Ł., 2014, *Lost in the Eurofog: The Textual Fit of Translated Law*, Frankfurt am Main.
- Brisset, A., 2004, *The Search for a Native Language: Translation and Cultural Identity*, [w:] *The Translation Studies Reader*, L. Venuti, M. Baker (red.), London, s. 343–375.
- Brożek B., 2019, *Umysł prawniczy*, Kraków.
- Cao D., 2007, *Translating Law*, Clevedon.
- Chromá M., 2004, *Cross-Cultural Traps in Legal Translation*, [w:] *Intercultural Aspects of Specialized Communication*, C. Candlin, M. Gotti (red.), Bern, s. 197–223.
- Dunaj B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Gémar J.-C., 2014, *Catching the spirit of the law: from translation to co-drafting*, [w:] *Comparative Law – Engaging Translation*, S. Glanert (red.), London, s. 67–84.
- Glanert S., 2014, *Translation matters*, [w:] *Comparative Law – Engaging Translation*, S. Glanert (red.), London, s. 1–19.

- de Groot G.-R., 1987, The point of view of a comparative lawyer, „Les Cahiers de droit”, 28(4), s. 793–812.
- Hejwowski K., 2017, Translating minds: Cognitivism and translation, „LaMiCuS”, 1(1), s. 54–66.
- Husa J., 2012, Understanding Legal Languages – Linguistic Concerns of the Comparative Lawyer, [w:] The Role of Legal Translation in Legal Harmonization, C. J. W. J. Baaij (red.), Alphen ann den Rijn, s. 161–181.
- International Organization for Standardization, 2020, International Standard ISO 20771 Legal translation – requirements.
- Kielar B., 1977, Language of the Law in the Aspect of Translation, Warszawa.
- Kierzkowska D., 2002, Tłumaczenie prawnicze, Warszawa.
- Kischel U., 2019, Comparative Law, Oxford.
- Kozowski M., 2017, Czy w prawie w ogóle myślimy?, „Edukacja Prawnicza”, 1(169), s. 5–9.
- Legrand P., 1996, European Legal Systems Are Not Converging, „The International and Comparative Law Quarterly”, 45(1), s. 52–81.
- Legrand P., 2020, Kischel’s Comparative Law: Fortschritt ohne Fortschritt, „Journal of Comparative Law”, 15(2), s. 292–346.
- Matulewska A., 2017, Contrastive Parametric Study of Legal Terminology in Polish and English, Poznań.
- McAuliffe K., 2014, Translating Ambiguity, „Journal of Comparative Law”, 9(2), s. 65–87.
- Mertz E., 2007, The Language of Law School. Learning to “Think Like a Lawyer”, New York.
- Newmark P., 1988, A Textbook of Translation, New York.
- Nord C., 2006, Loyalty and Fidelity in Specialized Translation, „Confluências. Revista de Tradução Científica e Técnica”, 4, s. 29–41.
- Orlando D., 2016, The Trials of Legal Translation Competence: Triangulating Processes and Products of Translators vs. Lawyers, Trieste.
- Osiejewicz J., 2016, Prawnomiędzynarodowe aspekty tłumaczenia traktatów, „Lingwistyka Stosowana”, 4/2016(19), s. 205–215.
- Piecychna B., 2013, Legal Translation Competence in the Light of Translational Hermeneutics, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric”, 34(1), s. 141–159.
- Pieńkos J., 1999, Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku, Warszawa.
- Popiołek M., 2020, ISO 20771:2020 overview and legal translator competence requirements in the context of the European Qualifications Framework, ISO 17100:2015 and relevant research, „Lingua Legis”, 28, s. 7–40.

- Prieto Ramos F., 2011, Developing Legal Translation Competence: An Integrative Process-Oriented Approach, „Comparative Legilinguistics”, 5, s. 7–21.
- Robinson D., 2007, *Becoming a Translator. An Introduction to the Theory and Practice of Translation*, London.
- Samuel G., 2014, *An Introduction to Comparative Law Theory and Method*, Oxford-Portland.
- Šarčević S., 1997, *New Approach to Legal Translation*, The Hague.
- Scarpa F., Orlando, D., 2017, What it takes to do it right: an integrative EMT-based model for legal translation competence, „The Journal of Specialised Translation”, 27, s. 21–42.
- Schauer F., 2009, *Thinking Like a Lawyer. A New Introduction to Legal Reasoning*, Cambridge.
- Schroth P., 1986, Legal Translation, „The American Journal of Comparative Law”, 34, s. 47–65.
- Simonnæs I., 2013, Legal translation and “traditional” comparative law – Similarities and differences, „Linguistica Antverpiensia”, 12, s. 147–160.
- Soriano-Barabino G., 2016, *Comparative Law for Legal Translators*, Oxford.
- Tomaszkiewicz T., 1996, Proces przekładu: fazy i elementy składowe, [w:] *Współczesne tendencje przekładoznawcze*, A. Pisarska, T. Tomaszkiwicz (red.), Poznań, s. 75–236.
- Wołpiuk W. J., 2016, Myślenie prawnicze. O myśleniu i prawie. Kilka uwag na marginesie książki Bartosza Brożka: *Myślenie. Podręcznik użytkownika*, „Państwo Prawne”, 6(1), s. 90–109.
- Zheng B., 2019, The Translator’s Brain, „The Linguist”, s. 10–12.

A legal translator or a lawyer-translator? Reflections on the relationship between the concepts of ‘legal translator’ and ‘lawyer’ in the context of the so-called legal thinking

Summary

Since legal translation occurs at the levels of both legal languages and legal systems, one could ask whether legal translators should themselves be lawyers, or whether lawyers automatically make legal translators. While these issues have already been addressed in legal translation studies, it is worth taking a closer look at what the word ‘lawyer’ actually means, and what qualities of lawyers – potentially useful for legal translators – underlie the above questions. Hence, this paper seeks to investigate the relationship between the concepts of ‘legal translator’ and ‘lawyer’, and to

establish what characteristics attributed to lawyers are relevant for legal translators. A hypothesis has been put forward that one of such qualities is the so-called legal thinking. In order to achieve the above goal, the author first reviews various claims on the professional identity of legal translators and then analyses the meaning of the word 'lawyer'. This is followed by a discussion of the notion of legal thinking and a reflection on whether it would be possible to refer to a way of thinking peculiar to translators. Next, legal thinking is juxtaposed with models of legal translator competence in search of common areas. In the concluding remarks, the author discusses difficulties in defining the relationship between the concepts of 'lawyer' and 'legal translator', while emphasising that translation should primarily be seen as a self-contained profession. At the same time, legal thinking is pointed out as an ability that can add value to a legal translator's performance. It is also suggested that rather than comparing or contrasting the concepts of 'lawyer' and 'legal translator', it might be more accurate to refer to a complex architecture of a legal translator's mind, which metaphorically points to the interplay of translational, legal, legal linguistic and comparative law structures.

Keywords: lawyer, legal translator, legal thinking, translator's thinking, legal translation

